



niedziela

głos z Torunia

NR 25 (966) • J • ROK LVI • 23 VI 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Święto województwa z błogosławionymi – relacja

Pozostawił trwały ślad miłości – w cyklu „Wybitni kapłani” sylwetka ks. Edmunda Jastaka

TEMAT TYGODNIA

Mama, tata

W bieżącym numerze „Głosu z Torunia” publikujemy relację z „Marszu dla życia”, co zbiega się z obchodzonym dzisiaj Dniem Ojca.

Kim jest ojciec? To ten, który przede wszystkim kocha matkę swoich dzieci, ten, który czuwa nad bezpieczeństwem rodziny, ten, który bezwarunkowo, ale mądrą miłością kocha dziecko i objaśnia mu świat. Z tą można iść na żużel, na ryby, tata uczy, jak trzymać się kombinerki i jak jeździć rowerem.

W dzisiejszym, coraz bardziej odartym ze skrupułów świecie bywa, niestety, że ojciec stawiany jest poza nawias rodziny: najlepiej, byłożył na utrzymanie dzieci i by na tym jego rola się skończyła, bo matka postanowiła rozpocząć inne życie. Bywa, że dziecko, które utrzymywał, okazuje się nie być jego potomkiem.

„Mama, tata – początek świata” napisano na transparentie niesionym w toruńskim „Marszu dla życia”. Jaki początek świata fundują dziecku nieodpowiedzialni, może nadużywający alkoholu i przemocy ojcowie, jak wygląda świat dziecka, którego bezmyślna matka pozbawiła kontaktu z ojcem?

Takie dni jak dzisiejszy są okazją do modlitwy o uzdrowienie polskiej rodziny, ale też do dziękowania Bogu za wszystkie cudowne, kochające, zdolne do poświęceń matki i mądrych, odpowiedzialnych, pełnych troski o żonę i dzieci ojców. Módl się za nich, bo to oni zostawiają ci zapalone w przedpokoju światło, gdy wiesz, że późno wrócisz do domu...

Joanna Kruczyńska



KATARZYNA CEGIELSKA

MARSZ DLA ŻYCIA – „KIERUNEK RODZINA”

KATARZYNA CEGIELSKA

Ala przede wszystkim nie zabrakło tysięcy ludzi radosnych, uśmiechniętych, życzliwych, pełnych miłości do Pana Boga i innych. W tym roku podobne marsze odbywają się już w ponad stu miastach. W naszej diecezji przeszły także w Grudziądzu, Działdowie i Brodnicy. Honorowy patronat nad marszami objął bp Andrzej Suski. „Dobrze, że marsze się odbywają, że nas widać, że jesteśmy razem, że jest nas wielu” – słyszę grupy stojących młodych ludzi. Ich widok cieszy. Są rodziny z dziećmi, mamy w stanie błogosławionym, są też starsi, przecież babcia i dziadek to też rodzina. Rodziny wielopokolenio-

we są niezwykle cenne, bezcenne. Gdzie, jak nie w takiej rodzinie, dziecko nauczy się szacunku do starszych, zazna opieki, gdy rodzice są w pracy, wreszcie samo zaopiekuje się dziadkami, gdy zajdzie taka potrzeba.

Bez Chrystusa nie ma życia

Wszystko zaczyna się na modlitwie w katedrze Świętych Janów. Mszy św. przewodniczy ks. prał. Józef Nowakowski z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Są też księża z innych toruńskich parafii, w tym kilku ojców redemptorystów z o. dr. Zdzisławem Klafką,

dokończenie na str. IV-V

„Idziemy w marszu dla życia, kierunek rodzina”. Toruń rozbrzmiewał w niedzielne popołudnie (9 czerwca) hasłami prorodzinnymi i za życiem. Starówka wypełniona była kolorowymi balonikami, które szczególnie dzieciom przypadły go gustu, chorągiewkami „jestem za życiem”, wieloma transparentami, proporcami stowarzyszeń, organizacji, instytucji manifestujących nadrzędność rodziny i szacunku do życia

„POSŁUGA SŁOWU”

Przygotowanie do posługi stałego lektora

Rekolekcjami biblijnymi „Posługa Słowu”, które miały miejsce w dniach od 31 maja do 2 czerwca w Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, zakończyliśmy w naszej diecezji formację przygotowującą do przyjęcia posługi stałego lektora. Prowadził je o. Jacek Dubel CSSR wraz ze Szkołą Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej, którą reprezentowali dk. stały Tomasz Chmielewski wraz z żoną Izą oraz Maria Tomczyk. Czas rekolekcji wypełniły: przeżywana codziennie Eucharystia, nauczania, Liturgia Godzin, nabożeństwo pokutne oraz praca w grupach. Spotkaliśmy się także z bp. Andrzejem Suskim, który przypomniał istotę oraz zadania, jakie mieszczą się w posłudze stałego lektora w Kościele.

Co należy do zadań stałego lektora? Jak czytamy w dokumentach, jest on ustanowiony do wykonywania czytań z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii, może także podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy nie

ma psalterzysty, może również wykonać psalm między czytania. Jeżeli istnieje potrzeba, może także przygotowywać i podawać wyjaśnienia lub komentarze do poszczególnych momentów w liturgii. Lektor może także pomóc w przygotowaniu wiernych do godnego przyjęcia sakramentów. Dotyczy to chociażby spotkań z rodzicami i rodzicami chrzestnymi przed udzieleniem sakramentu chrztu dziecku, poza tym spotkań z rodzicami przed I Komunią św. ich dzieci czy prowadzenia spotkań z młodzieżą przygotowującą się do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Bp Suski wskazał także na potrzebę troski przez stałych lektorów o stan i przechowywanie ksiąg liturgicznych, a szczególnie lekcjonarzy. Poza tym zaprosił przyszłych stałych lektorów do włączenia się w grupy biblijne w parafiach.

Przypomnijmy, że kandydaci do przyjęcia stałej posługi lektora, w sumie 31 osób, pochodzą



Przygotowujący się do przyjęcia posługi stałego lektora z bp. Andrzejem Suskim i rekolekcjonistą o. Jackiem (pierwszy z prawej)

z następujących parafii: Bierzgłowo, Działdowo (św. Katarzyny), Grążawy, Grudziądz (św. Maksymiliana Kolbego), Przysiek, Radoszki, Toruń (bł. Marii Karłowskiej, Chrystusa Króla, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Matki Bożej Zwycięskiej, Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, Opatrzności Bożej, św. Antoniego, św. Józefa, św. Maksymiliana Kol-

bego, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny) oraz Złotoria. Polecajmy ich naszym modlitwom, aby potrafili godnie przyjąć, a następnie posługiwać w parafiach i wspólnotach naszej diecezji.

Posługi stałego lektora udzielił bp Józef Szamocki w katedrze toruńskiej w niedzielę 30 czerwca o godz. 9.30.

Dk. Waldemar Rozykowski

REKRUTACJA DO WSD DIECEZJI TORUŃSKIEJ

I Kandydaci do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej winni zgłosić się osobiście do Księdza Rektora do 1 lipca i przedstawić następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie, skierowane do biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- świadectwo moralności

wystawione przez proboszcza i katechetę,

- świadectwo dojrzałości – w oryginale i odpis (można dołączyć w późniejszym terminie),
- świadectwo ukończenia nauki religii, jeśli przedmiot ten nie widnieje na świadectwie ukończenia szkoły średniej,
- akt urodzenia,
- metrykę sakramentów chrztu i bierzmowania,
- ksero dowodu osobistego (2 egz.) i książeczki wojskowej, numer NIP,
- zaświadczenie lekarskie o możliwości podjęcia studiów (oraz kartę zdrowia),
- siedem aktualnych fotografii zgodnych z wymaganiami stosowanymi przy wydawaniu dowodów osobistych (w tym jedną

w postaci elektronicznej, którą kandydat wprowadza do systemu Internetowej Rejestracji Kandydatów – www.irk.umk.pl/),

- wydrukowany z systemu Internetowej Rejestracji Kandydatów i podpisany formularz podania (2 egzemplarze),
- metrykę ślubu kościelnego rodziców,
- potwierdzenie wpłaty rekrutacyjnej (dokonanej na koncie indywidualnym, które kandydat otrzymuje po zarejestrowaniu się w Internetowej Rejestracji Kandydatów).

II W związku z tym, że alumni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej odbywają studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

w Toruniu, kandydaci do WSD są zobowiązani zarejestrować się na stronie internetowej uniwersytetu i odbyć rozmowę kwalifikacyjną z wiedzy religijnej.

III Termin rejestracji internetowej dla kandydatów na www.umk.pl/rekrutacja/ od 23 kwietnia do 4 lipca.

IV Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się w budynku WT UMK przy ul. Gagarina 37 w Toruniu 5 lipca o godz. 10.

V Lektury do rozmowy kwalifikacyjnej: podręczniki do nauki religii w szkołach średnich; „Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich”, red. ks. M. Rusecki, Lublin 1992, cz. I: „Wiara chrześcijańska”, pkt B i C (s. 49-265).

Ks. dr hab. Dariusz Zagórski, prof. UMK
Rektor WSD w Toruniu



WSD w Toruniu

ARCHIWUM REDAKCJI

Złoty jubileusz

W niedzielę 2 czerwca o godz. 12.30 w kościele pw. Chrystusa Króla w Toruniu odbyła się koncelebrowana Msza św. dziękczynna z okazji złotego jubileuszu 50-lecia święceń kapłańskich ks. kan. dr. Józefa Witkowskiego, proboszcza tej parafii. Jubilat jest kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Toruńskiej. Urodził się 1 listopada 1939 r. w Pelplinie. Otrzymał święcenia kapłańskie 2 czerwca 1963 r., a mianowany proboszczem parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu został 1 lipca 1989 r.

Bicie dzwonów oznajmiło wejście procesji liturgicznej z bp. Andrzejem Suskim, Jubilatem i zaproszonymi kapłanami z parafii Torunia i z diecezji. Następnie bp Suski skierował słowo do ks. kan. dr. Witkowskiego z wdzięcznością Bogu za dar kapłaństwa, odmówił modlitwy do Miłosierdzia Bożego, Ducha Świętego i – błogosławiąc krzyżem – na jego rękę założył zielony wianek jako odznakę jubileuszu. Mszy św. przewodniczył Jubilat. Homilię wygłosił bp Suski. Na wstępie podkreślił, że w gronie zebranych kapłanów jest także kilku, którzy mają za sobą 50 lat kapłaństwa. Powiedział, że uroczystością jubileuszową wielbimy Jezusa Chrystusa z całą wspólnotą parafialną. Dziś powinniśmy medytować nad powołaniem kapłańskim, a w kapłanie trzeba widzieć Jezusa Chrystusa. Dziś często oczernia się kapłanów, jednak ludzie ufają kapłanom, a badania socjologiczne wykazały, że uważa się kapłanów za



Ks. kan. dr. Józef Witkowski przyjmuje zielony wianek jako odznakę jubileuszu

osoby szczególne, bo spełniają posłannictwo. Kapłan do swojej posługi otrzymuje osobne święcenia, Duch Pański spoczywa nad nim, to wszystko po to, aby „oni szli i owoc przynosili”. Ksiądz Biskup podkreślał, że świat ubóstwia rzeczy, władzę i jej zdobywanie za wszelką cenę. Do takiego świata potrzeba kapłanów, aby Bóg go uświęcił. Kapłan jest posłany, aby ten świat uświęcić imieniem Pana. Jednak przede wszystkim Chrystus posyła kapłana z darem Eucharystii, kapłan składa także ofiarę ze swojego życia. Dlatego Kościół żyje dzięki Eucharystii i kapłaństwu, a do Boga należy czas. – Dziś radujemy się jubileuszem ks. kan. Józefa. Trudno zliczyć, ile razy udzielił chrztu świętego, ile razy udzielił sakramentu

małżeństwa czy odprowadził zmarłych na wieczny odpoczynek. Odwiedzałeś mieszkania, zwłaszcza w czasie kolędy, i remontowałaś świątynię, która tak ostatnio wypiękniała. Jubileusz mówi: „Jubilat Deo”, mówi o radości – podkreślił kaznodzieja. Homilię zakończył życzeniami prawdziwej radości serca ze świadomości wykonania zadań pasterskich.

W modlitwę powszechną i dary ofiarne włączyli się przedstawiciele dzieci pierwszokomunijnych, młodzieży i rodzin. Po pieśni „Ciebie, Boże, wysławiamy” życzenia Jubilatowi złożyli ks. prał. Józef Nowakowski – proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Frelichowskiego w Toruniu oraz ks. inf. Andrzej Wawrzyniak – emerytowany proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Toruniu. Życzenia złożyli również proboszczowie i przedstawiciele wiernych świeckich z parafii, w których posługiwał Jubilat – ks. Tadeusz Kozłowski z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nawrze i ks. prał. dr. Gerard Gromowski z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej z Lisewa. Następnie po słowach „Deo gratias” Jubilat podziękował za modlitwę i obecność Księdzu Biskupowi oraz udzielił błogosławieństwa Bożego. Wzniosła i piękna pieśń z opery „Nabucco” G. Verdiego według psalmu 137 w wykonaniu chóru parafialnego towarzyszyła wychodzącym z kościoła.

Helena Maniakowska

Dziękować za wiarę

W parafii pw. św. Alberta Chmielowskiego w Bratanie 2 czerwca uroczystie przeżywano 6. Dzień Dziękczynienia. Podczas Mszy św. wierni wraz z duszpasterzem dziękowali Bogu za dar wiary, za rodziców, którzy wychowali ich w wierze, oraz za kapłanów, którzy ich ochrztili. Proboszcz parafii ks. kan. Edward Barański przypomniał postać wielkiego tytana wiary – bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana i męczennika pochodzącego z Chełmży. Beatyfikacji ks. Frelichowskiego dokonał Jan Paweł II w Toruniu 7 czerwca 1999 r. Episkopat Polski ogłosił go patronem harcerzy polskich bez względu na przynależność. W kazaniu ks. kan. Barański przytoczył słowa z pamiętnika błogosławionego o wychowaniu młodzieży przez młodzież. Zaznaczył, że ks. Stefan wielokrotnie podkreślał, że najważniejsza w życiu jest przyjaźń z Chrystusem. Często prosił Boga: „Daj odwagę życia według wskazań Twoich. Panie, Tobie daję moje życie”.

Po Sumie dzieci i młodzież pod kierunkiem katechetki Barbary Karbowskiej przedstawiły montaż słowno-muzyczny o bł. Stefanie Win-



Uczestnicy 6. Dnia Dziękczynienia

centym Frelichowskim. Przedstawienie zakończyło się słowami świadka śmierci błogosławionego: „Odszedł kochany, święty kapłan. Odszedł człowiek, który swe życie złożył na ołtarzu miłości i miłosierdzia względem bliźniego”. Po uroczystości na placu przykościelnym odbył się piknik rodzinny, przygotowany przez członków Akcji Katolickiej i parafialny oddział Caritas. Na

pikniku dzieci i rodzice mile spędzali czas na wspólnej zabawie. Odbyły się liczne konkursy z nagrodami oraz konkurencje sportowe. Były kielbaski, ciasto, słodycze i lody. Wieczorem wszyscy udali się na godzinę adoracji eucharystycznej, łącząc się w modlitwie z papieżem Franciszkiem i Kościołem na całym świecie.

Mariola Plitt

Boże Ciało na ulicach Starego Miasta w Grudziądzu

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Grudziądzu 30 maja rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w otoczeniu: ks. kan. Dariusza Kunickiego, proboszcza bazyliki św. Mikołaja Biskupa, ks. Piotra Marchewki, proboszcza parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny ze Zgromadzenia Księży Marianów, ks. Eugeniusza Kamińskiego z tegoż zgromadzenia, rektora kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego, ks. ppłk. Piotra Gibasiewicza, kapelana Wojska Polskiego z parafii garnizonowej, oraz ks. Andrzeja Kusińskiego, proboszcza parafii pw. Ducha Świętego. W Mszy św. uczestniczył prezydent miasta Grudziądza Robert Malinowski z małżonką. Homilię wygłosił ks. inf. Tadeusz Nowicki, który m.in. powiedział: „Święto Bożego Ciała jest świętem, w którym wierni Kościoła katolickiego wychodzą na ulice miast, aby przyznać się do Jezusa Chrystusa. Aby adorować Go podczas procesji eucharystycznej. To właśnie Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie obdarza nas swoją łaską. Uświęca nas i błogosławi. To święto przypomina nam Wieczernik, w którym został ustanowiony sakrament Eucharystii i sakrament kapłaństwa. My, katolicy, ludzie wierzący, na pamiątkę tego wydarzenia przychodzimy najpierw tu, do świątyni, do tego wspólnego Wieczernika, aby przed wyjściem na uroczystą procesję posilić się Chlebem, który pochodzi z nieba. Chlebem, który daje życie wieczne, który nas umacnia na drodze do Ojca. Dzisiejszy świat manipulowany przez media niekato-



BOŻENA SZTAINER/NIEDZIELA

lickie ma tendencję odchodzenia od Boga. Nikt nikogo nie zmusza, aby uwierzył w słowa kapłana, biskupa, a nawet papieża. My wszyscy mamy uwierzyć w Jezusa Chrystusa Jedyne- go Boga, a kapłani są sługami naszego Pana utajone- go w Najświętszym

Sakramencie. Są sługami Największego Sługi, który za nas oddał życie na drzewie krzyża. Otwierajmy się jeszcze bardziej na Chrystusa również i dzisiaj w procesji ulicami Starego Miasta, aby wsłuchując się w słowa Jego Ewangelii, odnowić się jeszcze bardziej dla Jego chwały. Nie wstydzmy się naszej wiary. Wiary jedynie prawdziwej”.

Po Mszy św. z bazyliki wyruszyła procesja na ulice miasta. Najświętszy Sakrament do pierwszego ołtarza na Głównym Rynku niósł ks. kan. Dariusz Kunicki, a słowa Ewangelii odśpiewał ks. Wojciech Osicki, wikariusz tej parafii. Chór bazyliki swoim śpiewem ubogacił te uroczyste chwile. Następne ołtarze znajdowały się przy kościołach pw.: Ducha Świętego, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny oraz św. Franciszka Ksawerego. W procesji uczestniczyły setki wiernych, poczty sztandarowe grup modlitewnych z poszczególnych parafii, służba liturgiczna, siostry zakonne, żołnierze Wojska Polskiego, dzieci pierwszokomunijne, Miejska Orkiestra Dęta i chór parafii pw. św. Mikołaja. Uroczyste zakończenie procesji miało miejsce w bazylice. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem odśpiewano pieśń „Ciebie, Boże, wysławiamy”.

Zenon Zaremba

MARSZ DLA Ż „KIERUN

dokończenie ze str. 1

rektorem Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Homilię w katedrze głosił o. Jacek Aniszewski CSsR. „Zgromadziliśmy się dziś, by zmanifestować za życiem, bo życie jest piękne, jak czytam na plakacie” – woła kaznodzieja i przekazuje wiernym mocne słowa. „Żyjemy w kulturze europejskiej, która jest kulturą

śmierci. Europa – kobieta ma na swym łonie dziecko, ale promuje homoseksualizm, aborcję, eutanazję, in vitro. Dziecko tej kobiety jest martwe. Mam wrażenie, że elity, które szczytą się tytułami, boją się powiedzieć, że ta piękna kobieta, jaką jest Europa, ma na swym łonie martwe dziecko” – mówi obrazowo o. Jacek i tłumaczy, że wielu nie rozumie, jakie są konsekwencje



Waldemar Furmanek, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, jeden z głównych organizatorów marszu w Toruniu:

– Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni, i to podwójnie. Liczba uczestników, których w szczytowym momencie mogło być nawet ponad 6 tys., jest wielką radością. Wbrew wszystkim prognozom pogody mieliśmy piękne słońce, które dodawało nam energii. Po raz kolejny przekonaaliśmy się, że nie naukowcy decydują o pogodzie. Jest inny Szef, w którego rękach wszystko spoczywa.

Ewa, studentka:

– Jestem tutaj, ponieważ trzeba nieustannie podkreślać wagę życia oraz to, że dzieci są szczęściem dla rodziny. Maszeruję także w intencji mojego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałam jakiś czas temu.

Renata i Zbigniew, rodzice pięciorga dzieci:

– Jesteśmy wielodzietną rodziną. Ten marsz wyraża wszystkie wartości, którymi żyjemy: szacunek dla życia i otwartość na nie, przyjęcie dzieci takimi, jakie są. Jesteśmy przeciwni wszelkim zmianom praw naturalnych, które świat próbuje nam dziś narzucić. Rodzina jest fundamentem społeczeństwa, jest źródłem szczęścia dla nas i dla naszego kraju. Idziemy, bo jesteśmy razem, nie jesteśmy sami. Dzieci są naszym największym szczęściem.

YCIA – EK RODZINA”

wyrzucenia Boga z naszego życia. „Życiem jest Chrystus, bez Chrystusa nie ma życia – podkreśla kaznodzieja. – Słowa miłości, a nie nienawiści zbudowały piękną cywilizację życia, cywilizację bez eutanazji, bez aborcji, bez in vitro. Bo w tej cywilizacji Chrystus był w centrum. Co dziś budujemy, co zostawimy nowym pokoleniom?” – pyta o. Jacek. Ale w jego wypowiedzi jest też nadzieja, musi być. „Trzeba patrzeć na Ewangelię. Chrystus wyprowadza ze śmierci do życia. Dzisiaj Europa jest martwa, jest w śmierci. To bardzo dobry moment, by spotkała się z Chrystusem, bo Chrystus wyprowadza ze śmierci. Życie wieczne jest w Jezusie Chrystusie” – podkreśla o. Aniszewski. Po homilii następuje ważny moment. Wszyscy chętni, a jest ich wielu, dokonują przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka poczętego.

Jestem za życiem

Po Mszy św. na ul. Kopernika formuje się kolumna, ale ulica okazuje się za krótka. Każdy uczestnik otrzymuje śpiewnik sporządzony na tę okoliczność oraz cenne ulotki m.in. mówiące o naprotechnologii. „Proszę schować ulotki i na spokojnie poczytać je w domu, teraz przyda nam się tylko śpiewnik” – słyszymy z megafonu komunikat organizatora. I za moment rozbrzmiewają już pieśni, które pomagają maszerować. Zespół muzyczny jedzie na specjalnej platformie usytuowanej w środku kolumny. Pośród marszowiczów co chwilę można spotkać kogoś znajomego. „Nie mogło zabraknąć tutaj dziś naszej społeczności akademickiej, bo jesteśmy za cywilizacją życia. Życie wtedy będzie piękne, jak do naszych rodzin, domów, miejsc pracy, do Sejmu zaprosimy Pana Boga – podkreśla podczas marszu o. dr Zdzisław Klafka,

rektor WSKSiM. – Mówimy nie Europie bez Boga” – dodaje Ojciec Rektor.

„Tata jest w pracy, nie mógł przyjść” – woła trzyletnia Zosia, tłumacząc napotkanym znajomym, dlaczego jest tylko z mamą i młodszym rocznym braciszkiem Tomkiem.

Z Bożym błogosławieństwem

Obok marszu z krótkofalówką biega Waldemar Furmanek, jeden z organizatorów. Czuwa, żeby wszystko przebiegało jak najlepiej, bez niespodzianek i zbędnych nerwów. Pomaga toruńska policja, a także fakt, że ruch na ulicach nieopodał Starówki prace remontowe. Na wysokości pomnika bł. Jana Pawła II jedna z rodzin oraz grupa niepełnosprawnych składają hołd Papieżowi Polakowi. Bł. Jan Paweł II z pewnością przygląda się z nieba pochodowi, uśmiecha się i cieszy go widok torunian, którzy głoszą cywilizację życia. Do monumentu z kwiatami podchodzą rodzice z gromadką dzieci. „Gdyby nie to, że kiedyś Chrystus nas gdzieś odnalazł i założyliśmy rodzinę, to na pewno nie mielibyśmy ósemki dzieci. Podejrzewam, że byłoby tak jak w tym świecie – trójeczka najwyższej” – mówi, z radością patrząc na swoje pociechy i męża Mariusza, Barbara Niewiadomska. Za chwilę jednym tchem wymienia ich imiona i wiek. Najstarsza jest Wiktoria – 13 lat, potem kolejno Tobiasz – 12, Zuzanna – 10, Jakub – 8, Krzysztof – 6, Adam – 4, Beata – 2 i w wózku mała Helenka – 4 miesiące. „Mamy ósemkę dzieci, dlatego że Pan Bóg nam błogosławi i nas kocha, i że powołał nas na drogę w neokatechumenacie, więc popieramy taki marsz, bo popieramy życie” – mówi p. Barbara.

Katarzyna Cegielska



ZDJĘCIA: KATARZYNA CEGIELSKA

WIELKI MISTRZ

Z dr Barbarą Ciciorą-Czwórnóg rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Jan Matejko jest od przeszło 15 lat Pani wiodącym tematem naukowym. Rok 2013 przebiega pod hasłem wielkiego mistrza...

DR BARBARA CICIORA-CZWÓRNÓG: – 24 czerwca tego roku przypada 175. rocznica urodzin Jana Matejki, 1 listopada 120. rocznica jego śmierci, więc 2013 r. ogłoszony został Rokiem Jana Matejki. Z tej okazji Muzeum Narodowe w Krakowie organizuje szereg wystaw związanych z Janem Matejką. Dodatkowo odkrywa zasoby muzyczne Domu Jana Matejki do tej pory mało znane. Stanowiły one własność Franciszka Matejki, ojca Jana. Z zachowanych nut odtworzone zostaną utwory i zaprezentowane na koncertach. Planowane jest także wydanie pierwszego z trzech tomów katalogu rysunków Jana Matejki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, a jest ich ok. pięć tysięcy. Nie udało się tego opracować od stu lat. Wybór do tomu pierwszego stanowi ok. siedemset rysunków, studiów „z natury”, które Matejko wykonał podczas licznych podróży. Potrzebował ich zwykle do przedstawienia na obrazach historycznych. Niestety, nie opisał ich, więc musieliśmy zidentyfikować miejsca i obiekty, które były źródłem inspiracji. Były to często detale zabytków, miejsca już nieistniejące lub zmienione. Praca moja polegała na poszukiwaniach w miastach XXI wieku, w archiwach, wśród pozostałych z XIX wieku fotografii, malowanych widoków miast, dokumentów. W ten sposób udało się zidentyfikować niemal wszystkie rysunki. Dzięki badaniom ustalono m.in., że zwiedził Norymbergę, czego do tej pory nie wiedzieliśmy.

W obchody Roku Matejkowskiego włączyły się również inne instytucje. Krakowski oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki organizuje sesję naukową pt. „Czy mamy dług wobec Matejki?”. Pytanie to postawił przed wielu laty prof. Mieczysław Porębski, niez-



HELENA MANIAKOWSKA

Dr Barbara Ciciora-Czwórnóg

Kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, Oddział Dom Jana Matejki, asystentka na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II w Katedrze Historii Sztuki Nowoczesnej Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego. Autorka trzech monografii i kilkunastu prac naukowych dotyczących Jana Matejki. Stypendystka w instytucjach naukowych Paryża, Brukseli, Wiednia i Monachium

jący już dyrektor Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, kurator Muzeum Narodowego w Krakowie. Z kolei Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy wydaje publikację na temat obrazu Jana Matejki pt. „Zaprowadzenie chrześcijaństwa”, w związku z Rokiem Matejki i zbliżającą się 1050. rocznicą chrztu Polski. W ramach Roku Jana Matejki wsparcie otrzyma również Muzeum Pamiątek po Janie Matejko „Koryznówka” w Nowym Wiśniczu.

– Jak wyglądała sytuacja rodzinna Matejki i jego wychowanie w wierze?

– Matejko był dziewiątym z jedenaściorga dzieci Franciszka Matejki, który przybył do Polski z Moraw i tu spolonizował się.

Matką była Joanna z Rossbergów ze spolonizowanej rodziny pochodzącej z Niemiec. Ojciec, organista, dawał lekcje muzyki, chętnie dyskutował o sprawach politycznych. Wniknął w krakowskie środowisko patriotyczne, co zdeterminowało wychowanie dzieci. Patriotyzm więc był przesłaniem życia i sztuki Jana. Artysta chciał wiele zrobić dla Polaków, poruszając to zagadnienie w swoim malarstwie. Wsparciem dla pragnienia, by Polska odzyskała niepodległość, a jego dzieła pobudziły Polaków do działań patriotycznych, była religia. Wiara w Boga była prosta, silna, choć nie wypowiadał się o tym w sposób bezpośredni. Jednak w swojej twórczości przedstawiał obrazy, na których temat ten odgrywał znaczącą czy kluczową

rolę. Uważał, że powinien działać, kierując się dobrem ojczyzny, a nadzieję czerpać z wiary, aż w końcu osiągniemy niepodległość.

– Proszę w skrócie zaprezentować osobowość mistrza Jana i jaki to miało wpływ na jego twórczość.

– Matejko był człowiekiem zdeterminowanym w osiąganiu celów, które uważał za słuszne. Jednym z nich było odzyskanie niepodległości Polski. Uważał, że historię należy traktować jak nauczycielkę życia. W jej poznaniu pomagała mu przyjaźń z Józefem Szujskim, profesorem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, człowiekiem wierzącym, z którym dyskutował na temat przyczyn upadku Polski. Często wykłady Szujskiego inspirowały tematy jego obrazów. Zdawał sobie sprawę, że działania patriotyczne nie ograniczają się tylko do zbrojnej walki o niepodległość, ale obejmują również pamięć o polskiej przeszłości. Utrwalał ją więc malując obrazy i angażując się, często nieodpłatnie, w renowację i dekorację zabytków, jak katedra na Wawelu, kościół Mariacki czy Sukiennice. Miejsca te były świadectwem niepodległej przeszłości Polski i znakiem jej dawnej świetności. Bezinteresowną pomocą służył wielkim sprawom i wpływowym osobom, ale także tym najuboższym, fundując stypendium dla dwu studentów – malarzy ze Lwowa: Polaka i Rusina. Matejko był człowiekiem pełnym pasji, dla którego realizacja ważnych celów była istotą życia. Jego zaangażowanie w życie narodowe, artystyczne i społeczne miało konsekwencje w życiu domowym. Żona Teodora, osoba pełna temperamentu, ale skupiona na sobie i chora na cukrzycę, nie stanowiła dla Jana dostatecznego wsparcia w sprawach rodzinnych. Mimo trosk prywatnych i dotyczących spraw sztuki i Ojczyzny Matejko starał się zachować pogodę ducha i wykonywał to, co robił, najlepiej, jak potrafił. □



Marianna Popiełuszko z ks. Karolem Dąbrowskim CSMA, z działaczami „Solidarności” i członkami wspólnoty Domoego Kościoła w Górsku



Na spotkanie do Torunia przybyli przedstawiciele harcerstwa polskiego z całego świata

ŚWIĘTO WOJEWÓDZTWA Z BŁOGOSŁAWIONYMI

Na początku czerwca rozpoczęło się Święto Województwa Kujawsko-Pomorskiego, które obchodzone jest w rocznicę pobytu bł. Jana Pawła II. Z tej okazji do naszego regionu przybyła mama bł. ks. Jerzego Popiełuszki Marianna Popiełuszko, która otrzymała honorowe obywatelstwo naszego województwa. W obchody święta wpisała się również 100. rocznica urodzin bł. ks. Stefana Frelichowskiego, na uczczenie której przybyły reprezentacje harcerstwa polskiego z kraju i z zagranicy

Marianna Popiełuszko na szlaku męczeńskiej drogi syna

W dniach 6-7 czerwca Marianna Popiełuszko odwiedziła miejsca związane z życiem i męczeńską śmiercią swojego syna. Pierwszego dnia złożyła kwiaty przy jego pomniku w Toruniu oraz odwiedziła miejsce ucieczki ks. Jerzego z samochodu porywaczy. Potem udała się na tamę we Włocławku, by oddać hołd w miejscu wrzucenia ciała ks. Jerzego do Wisły. Wieczorem pierwszego dnia wizyty wraz z rodziną pojechała na Mszę św. do Warszawy oraz na grób swojego syna.

Drugi dzień wizyty rozpoczął się Eucharystią w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Następnie p. Marianna udała się do Bydgoszczy, do sanktuarium Nowych Męczenników. W drodze powrotnej odwiedziła miejsce porwania ks. Jerzego w Górsku, gdzie spotkała się z działaczami „Solidarności” i członkami wspólnoty Domoego Kościoła. Spotkanie było bardzo wzruszające. P. Mariannie wręczono kwiaty i wspólnie mod-

lono się śpiewem kanonów z Taizé, które tematyką podkreślały życie i męczeńską śmierć ks. Jerzego. Na zakończenie spotkania młodzi zaśpiewali p. Mariannie kanon „Szczęśliwi ubodzy, bo królestwo Boże do nich należy”, dziękując w ten sposób za pokorną i ofiarną miłość, która zaowocowała pięknym życiem jej syna. Na pytanie, jak przyjęła wiadomość o beatyfikacji swego syna, powiedziała: „Zawsze miałam ufność w Bogu i wierzyłam, że takie męczeństwo nie może pozostać bezowocne. I dzięki łasce Bożej tak się stało”.

Po południu Marianna Popiełuszko udała się do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, gdzie otrzymała honorowe obywatelstwo województwa kujawsko-pomorskiego.

Ks. Paweł Borowski

W hołdzie mocarzom wiary

7 czerwca o godz. 18 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego sprawowano Mszę św., która była elementem Toruńskiego Spotkania Młodych – Harcerskie Czuwanie z Błogosławionym oraz

obchodów Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Eucharystii przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski, koncelebrantami byli: biskup bydgoski Jan Tyrawa, biskup włocławski Wiesław Mering, który również wygłosił słowo Boże, oraz ponad 20 kapłanów, w tym kapelani harcerscy. Gośćmi honorowymi byli Marianna Popiełuszko, mama bł. ks. Jerzego, oraz rodzina bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. Wśród uczestników Mszy św. byli również parlamentarzyści, władze województwa i jego głównych miast: Torunia, Bydgoszczy, Włocławka i Grudziądza oraz harcerze z Polski i świata.

W homilii bp Mering podkreślał, że bł. ks. Frelichowski i bł. ks. Popiełuszko „uczyli się miłości w domu, przy sercach swoich matek”. Dla człowieka domem jest jego świat: rodzina, Kościół, naród, ojczyzna, w tym też więc również drugi człowiek. „Mieszkamy w ludziach, dlatego tak nas boli każde rozstanie” – zauważył kaznodzieja i dodał z naciskiem, że o dom trzeba dbać i go kochać. Wspominani niejednokrotnie bohaterzy obchodów święta: bł. ks. Stefan

Wincenty, bł. ks. Jerzy oraz bł. Jan Paweł II ukazywali, że „nie wolno lekceważyć prostego człowieka, bo nieskończoną godność dał mu Bóg, który go stworzył” – mówił.

Po Mszy św., ok. godz. 21 w toruńskiej Fosie Staromiejskiej odbył się koncert „Szare błogosławieństwo”, poświęcony życiu i męczeńskiej śmierci bł. ks. Frelichowskiego. Wśród wykonawców znalazła się m.in. Katy Carr. Artystka przyjechała z Wielkiej Brytanii, ale ma polskie korzenie i w swej twórczości daje wyraz umiłowaniu polskiej historii. Reżyserowane przez Romana Kołakowskiego widowisko urzękało sposobem przekazu treści związanych z życiem i służbą druha Wicka. Towarzyszyły temu piosenki harcerskie w nowych, ciekawych aranżacjach oraz projekcja dokumentacji historycznej.

Dzień później, 8 czerwca o godz. 19, w kościele pw. św. Katarzyny w Toruniu odbył się koncert „Bł. Janowi Pawłowi II in memoriam” w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej „SONATA” im. Bogumiła Repeckiego.

Joanna Kruczyńska

WYBITNI KAPŁANI

POZOSTAWIŁ TRWAŁY ŚLAD MIŁOŚCI

W czerwcu mija 13. rocznica odejścia do domu Ojca ks. Edmunda Jastaka, posługującego w toruńskich parafiach pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku i pw. Miłosierdzia Bożego na Koniuchach, dobroczyńcy „tych najmniejszych”, mecenasa dzieł charytatywnych i sakralnych

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Urodził się 4 maja 1911 r. w Gostycynie k. Tucholi jako siódme z kolei z szesnastorga dzieci Jakuba i Marii, w domu, w którym pielęgnowano tradycje kaszubskie i patriotyczne. Rok później Jastakowie przenieśli się do Kościerzyny, gdzie pan Jakub, patriota i społecznik, był m.in. urzędnikiem magistratu i burmistrzem. Tamże w 1914 r. urodził się Hilary, późniejszy proboszcz gdyński, obrońca ofiar Grudnia '70, kapelan „Solidarności” (por. „Obrońca słabych i pokrzywdzonych”, „Głos z Torunia”, nr 35/2010). W czasie okupacji Jastakowie, wysiedleni z Kościerzyny, zamieszkali w podwarszawskim Piasecznie. Wtedy narodziło się powołanie Edmunda, który po ukończeniu kursu konspiracyjnego jako jedyny alumn 8 lipca 1945 r. otrzymał święcenia w Siedlcach.

Po okresie pracy duszpasterskiej, m.in. w latach 1950-51 był proboszczem w Sławoborzu k. Świdwina, rozpoczął też studia na Akademii Teologicznej w Warszawie ukończone w 1955 r. Jesienią 1956 r. wyjechał do Bel-

gii, by na uniwersytecie w Leuven (pol. Lowanium) uzupełnić wiedzę teologiczną. Zbliżał się II Sobór Watykański, na który myśl odnowy w Kościele formułowana na flamandzkim uniwersytecie wywarła znaczny wpływ; mówiono o „soborze lowańskim”. Tamten czas wpłynął na styl kapłaństwa ks. Jastaka postrzeganego jako radosne i nowoczesne, co przejawiało się m.in. w wychodzeniu do ludzi, otwartości, homiliach opartych na dialogu z wiernymi.

Od 1963 r. pracował w parafiach diecezji trefirskiej na zachodzie Niemiec. Pod koniec lat 70., po przejściu na emeryturę, nawiązał kontakt z bp. Marianem Przykuckim i rozpoczął liczne akcje charytatywne. W Toruniu wsparł Fundację im. Brata Alberta, Pracownię Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych, Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, Centrum Caritas, Schronisko dla Bezdomnych, w Chełmnie – Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzony przez Siostry Miłosierdzia, w Nowym Mieście Lubawskim – Warsztaty Terapii Zajęciowej, ośrodki dla niepełnosprawnych w Karczemce i Grabiu. Pomagał osobom prywatnym, które znajdowały się w trudnej sytuacji. Na swój złoty jubileusz kapłaństwa poprosił niemieckich konfratrów, by zamiast prezentów złożyli ofiary dla 19-letniego chłopca, który stracił ręce w wypadku. Ks. Edmund założył na ten cel specjalne konto. „Zasponsorował mi wyjazd do kliniki w Heidelbergu, która ludzi takich jak ja zaopatruje w sprzęt pomagający normalnie funkcjonować” – powiedział Mirosław Jeznak („Kurier Iławski”, 13 maja 2009 r.).



Ks. Edmund Jastak (1911 – 2000)

O wsparciu materialnym ks. Edmunda przy stawianiu kościoła pw. Bożego Miłosierdzia w Toruniu przypomina ks. prał. Stanisław Majewski, proboszcz, budowniczy i kustosz sanktuarium. Ks. kan. Grzegorz Leśniewski, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku, gdzie ks. Jastak służył pomocą duszpasterską w pierwszej połowie lat 90. wspomina: „Miał radość kapłaństwa. Zawsze uśmiechnięty powtarzał: «Ksiądz musi być pogodny i otwarty». Kochał liturgię. Nie rozstał się z różańcem. Organizował pomoc dla osób niepełnosprawnych, paczki dla rodzin. Zostawił w parafii ślad swojej miłości i dobroci”. Ewa Trawińska zapamiętała, jak „uśmiechnięty, życzliwy witał ludzi w drzwiach kościoła w Kaszczorku. Po Mszy św. z uśmiechem błogosławił dzie-

ci, a z rodzicami zamieniał kilka zdań. Finansował obiady dla 15-17 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 23, którą wtedy kierowałam”.

Za działalność charytatywną otrzymał Nagrodę Miasta Torunia za 1996 r. Szczególnie uradował go Medal Świętego Brata Alberta przyznany w lutym 2000 r. Powiedział wtedy, że „jest cenniejszy niż dziesięć Oskarów, bo za nim kryje się potęga miłości do ludzi najbardziej potrzebujących, nieszanowanych, znieważanych” i podkreślił, że działalność św. Brata Alberta jest dla niego wskazaniem, jak należy realizować słowa Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (por. Marek Niebartowicz, „Święty wzór”, „Nowości”, nr 47/2000). Były to już „dni przedostatnie” ks. Edmunda.

„Kiedy był już ciężko chory – wspominał ks. prał. Majewski – powiedział krótko: «Do zobaczenia w niebie»”. Nikt z tych, którzy znali ks. Jastaka, nie wątpił, że te słowa nie wynikały z przeświadczenia o własnej świętości, ale z nadziei chrześcijańskiej i zaufania Bożemu Miłosierdziu. „Pochowajcie mnie w białym ornatie, bo idę do Ojca” – prosił ks. Leśniewskiego. Odszedł w piątek 23 czerwca 2000 r. w Godzinie Miłosierdzia, pochowany 27 czerwca, w dzień Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w krypcie kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. „Pozostawił po sobie trwały ślad miłości” – powiedział biskup toruński Andrzej Suski na początku liturgii sprawowanej zgodnie z życzeniem ks. Edmunda w białych szatach, tak jak w radosny czas Zmartwychwstania. □

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38